

BIULETYN

INFORMACYJNY

Rok VI

Warszawa, niedziela 24 września 1944 rok

Nr 92(300)

NA FRONCIE WARSZAWY

Straty Niemców na Mokotowie

Polowanie na woryskach odcinkach walk — bez większych zmian.

Sródmieście było nadal nekropią ogniem artylerii, granatników i broni maszynowej.

Ciężkie działo kolejowe ostrzeliwało ulice: Sienną i Pańską. Z terenu Sejmu atakowali Niemcy ogniem czołgu, granatników i ckm-ów nasze stanowiska we Frascati, YMCA i Instytucie Głuchoniemych.

Nasze placówki odrzuciły natarcie niemieckie na odcinek od fabryki Borman do Łuckiej, wspomagane ogniem artylerii.

Meldunki z 22.IX stwierdzają, że część oddziałów naszych została przesunięta z Czerniakowa na Mokotów. Na Czerniakowie pozostały jeszcze oddziały, które prowadzą dalej zaciętą walkę.

W Mokotowie Niemcy podjęli wysiłki do wywakuowania pojazdów motorowych, unieruchomionych poprzedniego dnia przez oddziały AK na naszym przedpolu. Dla wycofania samochodów pancernych nieprzyjaciół wykonał natarcie wspomagane 3-ma czołgami. Po odparciu natarcia, nasze oddziały przeszły do przeciwuderzenia, w którym zdobyto znaczną ilość umundurowania, skrzynie z amunicją, granatami i sprzętem minerskim, oraz 5 „Panzerfaustów”. Niemcy pozostawili na palu 40 trupów z dywizji „Hermann Goering”. Przy wycofywaniu uszkodzonego czołgu nieprzyjaciół stracił dalszych 26-ciu zabitych i rannych.

W odległości ok. 1000 m. od naszych stanowisk w Mokotowie Niemcy rozpoczęli prace ziemne, trawersy w 2-ch rzędach. Do prac użyli kilkunastu osób z brzoźności cywilnej.

Na Żoliborzu Niemcy nie prowadzili akcji zaczepnej. Nieprzyjaciół kopie dwa nowe okopy na Wesostradzie, jeden wzdłuż ku Wiśle, drugi ku naszym lincom. Na Marymonte nasze oddziały wyparły nieprzyjaciela z kilku domów, skąd wycofały się dopiero po zniszczeniu stanowisk niemieckich. Ogniem przeciwpancernym zniszczyliśmy niemieckie czołgi ok. Działo z Burakowa przesunęło się w rejon tzw. Gór Szwedzkich.

Zrzuty — natychmiast w akcji

W ciepłej nocy Warszawa strzymała dalsze zrzuty sowieckie broni i żywności. Podejmowano broń zostaje natychmiast wykorzystana w oddziałach. Tak np. nowymi karabinami przeciwpancernymi zniszczony został niemiecki bunkier przy pałacu Kronenberga na Pl. Małachowskiego.

Most Kierbedzia został zniszczony. Narazie brak szczegółów o charakterze i rozmiarach zniszczenia.

Pojedynek dział i miotaczy min poprzez Wisłę trwał przez cały dzień wczorajszy. Niemcy ostrzeliwali głównie Żerań i północną część pobraża. Artyleria sowiecka ostrzeliwała Powiśle i Czerniaków, niemieckie punkty w śródmieściu, oraz rejon Politechniki, Kraftfahrparku i Min. Komunikacji, na Żoliborzu zaś — Marymont, lasek bielański, Cytadelę i Dw. Gdański. Również samoloty sowieckie bombardowały Cytadelę i most kolejowy przy Dw. Gdańskim.

Zacięta walka o linię Renu

Zacięta walka o linię Renu trwa w dalszym ciągu. Mimo nieustannie rosnącego oporu niemieckiego czołówki II-ej Armii Pancерnej nawiązały łączność z jedną z izolowanych dotychczas grup spadochronowych w rejonie Arnheim.

Szczególnego znaczenia walki toczą się o most na prawym ramieniu Renu (Leku). Według ostatnich wiadomości most ten utrzymują w swych rękach alianckie oddziały spadochronowe.

Wzdłuż całego korytarza, którym wojska angielskie wdarły się od granicy holenderskiej aż po linię Renu, toczy się wyjątkowo gwałtowna walka. Mimo wielokrotnych ataków niemieckich Anglikom udało się poszerzyć znacznie podstawę tego korytarza.

Wobec gwałtownych walk w Holandii na plan drugi schodzą chwilowo w Związku inne odcinki boju. Niemniej wzdłuż całej linii Zygfryda, od granic Holandii aż po Szwajcarię, dokonywują się nieustające obustronne ataki.

Nad polami bitew silna interwencja lotnictwa alianckiego. Równocześnie bombardowane są zaplecza linii Zygfryda oraz miasta niemieckie (ostępno Kassel i Monachium).

